

Antonina Krzyszton, Kolęda

Nim z drzewka szpilki spadną
Jemiołę wieszam tam
Gdzie się zazwyczaj kładłeś spać
Opada ołów na dno
Zdjęcie Twe nad stołem
Z Twej kromki chleba
Rano ptakom rzucę garść
Za Ciebie świeczkę zgaszę
Jabłko w krzyż rozkroję
Na niebie wszędzie gwiazda gwiazd, gwiazda gwiazd
Twój talerz obok naszych
Na paczce imię Twe
Odczytam cicho, a więc jesteś pośród nas
Za oknem dźwięk dzwoneczków
Śnieg sypie biało
Na sianku śpi w skrzyneczce dzieciątko małe
Oczy zamknęło sennie, nucimy mu kolędę
Spij Jezuniu, śpij
Słoninka dla sikorek
Na stole tort i mak
Od jutra coraz krótsza noc, krótsza noc
Mróz cukru sypnął worek
Pajacyk w stroju z łąt
I jedno krzesło, jedno krzesło puste wciąż
I jedno krzesło, jedno krzesło puste wciąż
I jedno krzesło, jedno krzesło puste wciąż